



The Holy See

CELEBRACJA NIEDZIELI PALMOWEJ

I MEKI PANA

Homilia Ojca Świętego Franciszka

Plac św. Piotra

XXX Światowy Dzień Młodzieży

Niedziela, 29 marca 2015 r.

[Multimedia]

W centrum tej celebracji, która wydaje się tak uroczysta znajduje się słowo, które usłyszeliśmy w hymnie z Listu do Filipian: „*uniżył samego siebie*” (2,8). *Uniżenie Jezusa*.

To słowo objawia nam *styl Boga i, w konsekwencji, chrześcijanina: pokorę*. Ten styl nigdy nie przestanie nas zaskakiwać i rodzić problemy: nigdy nie możemy przywyknąć do Boga pokornego.

Uniżenie samego siebie jest przed wszystkimi stylem Boga: *Bóg się unią, aby pielgrzymować ze swoim ludem*, aby znieść jego niewierności. Można to dobrze zobaczyć, czytając historię Wyjścia: jakież to upokorzenie dla Pana, kiedy słyszy wszystkie te szemrania, narzekania! Były skierowane przeciwko Mojżeszowi, ale w istocie skierowane były przeciw Niemu, ich Ojcu, który wyprowadził ich z niewoli i doprowadził w pielgrzymce przez pustynię do ziemi wolności.

W tym tygodniu, Wielkim Tygodniu, który prowadzi nas do Wielkanocy, *pójdziemy tą drogą upokorzenia Jezusa*. Tylko w ten sposób będzie on „święty” także dla nas!

Usłyszmy o pogardzie przywódców Jego ludu i ich oszustwach, mających spowodować Jego upadek. Będziemy świadkami zdrady Judasza, jednego z Dwunastu, który sprzeda Go za trzydzieści srebrników. Zobaczymy Pana pojmanego i prowadzonego jak złoczyńca; opuszczonego przez uczniów; ciągniętego przed Sanhedryn, skazanego na śmierć, pobitego i znieważonego. Usłyszmy, że Piotr, „skała” uczniów, trzy razy się Go zaprze. Usłyszmy krzyki

tłumów, podżeganych przez zwierzchników, proszących o uwolnienie Barabasa, a ukrzyżowanie Jezusa. Zobaczymy Go wyśmiewanego przez żołnierzy, okrytego purpurowym płaszczem, ukoronowanego cierniem. A następnie wzdłuż Drogi Krzyżowej, niosącego krzyż, usłyszymy obelgi ludu i przywódców, wyśmiewających to, że jest Królem i Synem Bożym.

To jest droga Boga, droga pokory. To droga Jezusa, a innej nie ma. I nie ma pokory bez upokorzenia.

Przemierzając dogłębnie tę drogę, Syn Boży przyjął „postać sługi” (por. *Flp 2,7*). Rzeczywiście, pokora oznacza także *służbę*, oznacza pozostawienie miejsca dla Boga, *rezygnacji* z samego siebie, „*ogółocenia się*”, jak mówi Pismo (w. 7). To ogółocenie jest największym upokorzeniem.

Istnieje inna droga, sprzeczna z drogą Chrystusa: światowość. Światowość oferuje nam drogę próżności, pychy, sukcesu... Jest inną drogą. Zły duch zaproponował ją także Jezusowi podczas czterdziestu dni na pustyni. Ale Jezus ją bez wahania odrzucił. Wraz z Nim, tylko z Jego łaską, z Jego pomocą, także i my możemy pokonać tę pokusę próżności, światowości, nie tylko przy specjalnych okazjach, ale w zwykłych okolicznościach życia.

Pomaga nam w tym i pokrzepia przykład tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy w ciszy i ukryciu, na co dzień *wyrzekają się samych siebie, aby służyć innym*: choremu krewnemu, samotnej osobie starszej, niepełnosprawnej, czy bezdomnej ...

Pomyślmy także o upokorzeniu tych, którzy ze względu na swoją postawę wierności Ewangelii są dyskryminowani i osobiście za to płacą. Pomyślmy też o naszych braciach i siostrach, którzy cierpią prześladowanie z tego powodu, że są chrześcijanami, *współczesnych męczennikach* – jest ich wielu – nie zapierają się Jezusa i godnie znoszą obelgi i zniewagi. Idą za Nim Jego drogą. Możemy prawdziwie mówić o „mnóstwie świadków”: *współczesnych męczenników* (Hbr 12,1).

Podczas tego Tygodnia, także i my wraz z nimi stanowczo pójdźmy tą drogą pokory, z wielką miłością dla Niego, naszego Pana i Zbawiciela. *To miłość nas będzie prowadzić i da nam siłę*. A gdzie On jest, także i my będziemy (J 12, 26).